

Sygn. akt I ACa 16/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M. i Z. M.**

przeciwko (...) **w W.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 28 października 2013 r. sygn. akt I C 360/13

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...)w W. na rzecz powódki B. M. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2011 r. i oddala powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części;**

b) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda Z. M. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2011 r. i oddala powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części;**

c) **w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**d) w punkcie V w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od pozwanego 6.470 zł, zaś od powodów z zasądzonego na ich rzecz roszczenia 2.093 zł tytułem brakujących kosztów sądowych;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego (...)w W. na rzecz powódki B. M. i Z. M. tytułem zadośćuczynienia tytułem zadośćuczynienia kwoty po 90.000 złotych z ustawowymi odsetkami odpowiednio od dnia 1 lutego 2012r. i od dnia 3 lutego 2012r; 6.500 zł odszkodowania i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Ustalił, że (...) córka powodów M. M. (1) doznała ciężkich obrażeń ciała w wypadku drogowym, w wyniku których (...)zmarła. W dacie kolizji sprawca szkody korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego.

M. M. (1) w dacie śmierci miała 18 lat i była uczennicą drugiej klasy (...)w A.. Została przyjęta do tej szkoły na podstawie świadectwa potwierdzającego ukończenie gimnazjum z wyróżnieniem oraz jako laureatka konkursu historyczno-fotograficznego. W liceum cieszyła się wśród nauczycieli bardzo dobrą opinią, wyróżniała się wysoką kulturą osobistą, wzorową postawą etyczną oraz wyższymi niż przeciętne wynikami w nauce. Pomimo faktu, że dojeżdżała do szkoły nie opuszczała żadnych zajęć bez usprawiedliwienia, brała udział w dodatkowych konkursach, chętnie podejmowała działalność na rzecz klasy i na rzecz szkoły uczestnicząc czynnie w samorządzie szkolnym i wszelkich akcjach charytatywnych.

Była najmłodszym dzieckiem powodów. Powodowie mają jeszcze dwie córki: A., ur. w (...)r. i M., ur. w (...)r. oraz syna M. ur. w (...)r. Stanowili oni przykłądną rodzinę i łączyły ich wszystkich bliskie, serdeczne relacje. Dzieci powodów, w tym także zmarła M., wspierały rodziców w pracy na gospodarstwie, zwłaszcza w czasie wakacji i weekendów. Najmłodsza córka była osobą bardzo uczuciową, wrażliwą, zżytą z rodzicami, lubiła się do nich przytulać, dużo z nimi rozmawiała, śmiała się, żartowała. Planowała ukończyć studia rolnicze, przejąc gospodarstwo rolne po rodzicach i zając się działalnością agroturystyczną. Powodowie liczyli, że zamieszka z nimi i zaopiekuje na starość. Po śmierci M. zaniedbali relacje z pozostałymi dziećmi, które miały żal, zwłaszcza wobec powódki, że skupiona wyłącznie na jej śmierci M. nie zauważa ich obecności. Syn powodów zrezygnował ze studiów i wyjechał do S., po czym dołączyła do niego M.. Najstarsza córka A. początkowo przerwała studia z powodu swego złego stanu psychicznego po śmierci siostry i konieczności pomocy rodzicom, przez ponad 3 lata pozostawała w domu rodzinnym, ostatecznie również wyjechała do Szwecji. Powodowie pomimo odwiedzin dzieci przestali organizować doroczne święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy, starali się nie zauważać takich świąt, gdyż to zwykle zmarła córka zajmowała się wówczas dekoracją domu, choinką. Strata córki jest dla nich wówczas szczególnie odczuwalna, tak jak we wszystkie rocznice urodzin, imienin.

Powodowie prowadzili gospodarstwo rolne położone we wsi J., gmina S. o powierzchni ok. 20 ha, które było jedynym źródłem utrzymania rodziny. Po śmierci córki zerwali kontakty towarzyskie ze znajomymi i dalszą rodziną, przestali bywać na uroczystościach okolicznościowych, nie zapraszali nikogo do siebie i zaprzestali jakichkolwiek wizyt, dopiero od około dwóch lat podjęli rzadkie spotkania z kuzynami. Zamknęli się w sobie, odrzucali wszelką oferowaną im pomoc dalszej rodziny. Sąsiedzi ze wsi odsunęli się od powodów pozostawiając ich w osamotnieniu, choć wcześniej dom powodów był otwarty. Przez dwa lata powódka codziennie zapalała nowy znicz w miejscu wypadku córki, przez 5 lat niemal codziennie odwiedzała grób córki, nawet podczas tygodniowego wyjazdu do dzieci do Szwecji prosiła koleżankę o zmianę kwiatów i zniczy na grobie.

Na podstawie opinii biegłego psychologa Sąd przyjął, że po wypadku córki stwierdzano u powodów zaburzenia emocjonalne, depresję i dolegliwości wymagające leczenia ograniczające aktywność życiową. Przypisywano od kwietnia 2006r. leki uspokajające w związku z depresją, migrenami, nerwicą powódce, powodowi - od stycznia 2007r.

Śmierć M. spowodowała pogorszenie ich aktywności życiowej. Zostali ogarnięci poczuciem beznadziejności, skupili się na negatywnych aspektach napływających informacji, zamknęli się w sobie, ich chęć do życia uległa osłabieniu, stali się przygnębieni, pesymistyczni. Do dnia dzisiejszego powódka nie miała siły rozpakować tornistra z książkami szkolnymi zmarłej, przechowuje telefon komórkowy z ostatnim kierowanym do niej nagraniem córki. Ból duszy powodów doprowadził do powstania i nasilenia chorób somatycznych, tj. chorób układu krążenia, kręgosłupa, lęku, obniżenia nastroju, nadwrażliwości na ból, co wymaga leczenia kardiologicznego i neurologicznego. Obserwuje się u nich zmęczenie, wyczerpanie, drażliwość. Długotrwałe uczucie cierpienia i negatywne przeżycia wpłynęły negatywnie na ich sprawność życiową. Obecnie wymagają stałego leczenia medycznego, poradnictwa psychologicznego i wsparcia osób bliskich. Przeżycia z przeszłości odgrywają znaczącą rolę, rocznice, daty, święta, a nawet spotkanie kogoś, kto przypomina im córkę, którą stracili, to wydarzenia uruchamiające mechanizm poczucia żalu i żałoby. Powódka ciągle odczuwa smutek i przygnębienie, jest wrogo nastawiona do otaczającej rzeczywistości, noszony nadal jej czarny strój sugeruje ciągłą żałobę, stratę i ból skrywa pod maską wściekłości.

Pismami z 20 grudnia 2011r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu krzywdy, bólu i cierpienia związanego ze śmiertelnym wypadkiem ich córki w łącznej kwocie 220.000,- zł w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania. W odpowiedzi na powyższe pozwany poinformował oboje o przyznaniu kwot po 10.000,- zł z tytułu zadośćuczynienia.

W ocenie prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) – tekst jedn. Dz. U. z 2013r. poz. 392 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis ten kształtuje granice odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela, której źródłem jest czyn niedozwolony kierującego pojazdem objętego ochroną ubezpieczeniową i odpowiedzialność ubezpieczonego wynikająca z art. 436 § 1 i 2 k.c. i art. 435 § 1 k.c.

Odpowiedzialność sprawcy wypadku, za szkodę na osobie córki powodów nie budziła wątpliwości i nie była sporna. Ubezpieczyciel odpowiada za wszelkie szkody związane z ruchem pojazdu, chyba że ustawodawca wyraźnie którąś z nich wyłączył. Nie ma przepisu wskazującego na wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych w związku ze spowodowaniem wypadku. Następnie przywołując liczne judykaty Sądu Najwyższego wskazał, że konsekwentnie podtrzymywał w nich stanowisko o odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób bliskich ofiary wypadku na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Ocenił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało przesądzone, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, i przytoczone normy kształtują odpowiedzialność zobowiązanego w sytuacji, gdy śmierć członka rodziny nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., a zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę, jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta, ale także taka, która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie nie spodziewanego zerwania więzi rodzinnych. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Postępowanie dowodowe wykazało, że więź między zmarłą a powodami była bardzo silna. Zmarła córka była dla powodów ogromnym wsparciem i pomocą. Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania słuchanych w sprawie niniejszej świadków: M. R. i L. R., które to potwierdziły.

Przywołując ponownie wnioski opinii biegłego psychologa wskazał, że w wyniku śmierci córki powodowie doznali silnego wstrząsu psychicznego. Reakcja żałoby trwała przez okres kilku lat i w znacznej części utrzymuje się do dzisiaj. Powodowie skupieni na śmierci najmłodszego dziecka nie potrafili pielęgnować więzi z pozostałymi dziećmi, które z poczuciem żalu oddaliły się emocjonalnie i ostatecznie zamieszkały za granicą. Przedwczesna śmierć dziecka naruszyła więc dobro osobiste powodów, jakim jest więź rodzinna, dająca możliwość funkcjonowania w pełnej rodzinie i radości z obcowania z bliskimi. Skutki wypadku są tym bardziej odczuwalne, że M. M. (1) do dnia śmierci

przebywała z rodzicami (nie licząc dni nauki szkolnej w pobliskim A.), pozostawała z nimi w szczególnie bliskich relacjach, a nadto zamierzała po ukończeniu studiów rolniczych przejąć od powodów rodzinne gospodarstwo rolne i z nimi zamieszkać będąc im podporą na starość. Okoliczności powyższe świadczyły, że krzywda powodów jest bardzo duża i wymaga stosownej kompensaty. Rozmiar roszczeń zgłoszonych w pozwie ocenił jako uzasadniony, przy czym uwzględnił wypłacone na rzecz powodów kwoty po 10.000,- zł. Wskazał, że rolą zadośćuczynienia jest złagodzenie skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił nieodwracalny rozmiar krzywdy. Oboje powodowie do chwili obecnej, to jest po upływie 7 lat od zdarzenia, nadal bardzo przeżywają śmierć córki, nie są w stanie o tym mówić, płaczą i rozpaczają. W tych okolicznościach przyjął że odpowiednim zadośćuczynieniem są kwoty po 100.000,- zł, co po odliczeniu wypłaconych kwot skutkowało uwzględnieniem powództwa o zadośćuczynienie w całości.

Uwzględnił też na podstawie art. 446 § 1 k.c. roszczenie odszkodowawcze.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Pozwany zaskarżył ten wyrok, jak zaznaczył „w całości”, lecz w istocie, z uwagi na wskazaną wartość przedmiotu zaskarżenia (180.000 zł) i treść zarzutów, w części uwzględniającej roszczenie o zadośćuczynienie apelacją, w której zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art.448 k.c. w zw. art 24 paragraf 1 kc i w konsekwencji jego niewłaściwe zastosowanie u podstaw, którego legło przekonanie, że przepis ten stanowi podstawę przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego sprzed 3 sierpnia 2008r.
2. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art.34 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.
3. „z ostrożności procesowej” wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c. w zw. z art. 24 paragraf 1 k.c. i w przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej

Wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa „w całości” oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu, nadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W części uzasadniony jest zarzut dotyczący przyznania nadmiernie wygórowanej kwoty zadośćuczynienia. Pozostałe zarzuty są nieuzasadnione.

Prezentowany w zarzucie pierwszym pogląd, jakoby art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. nie stanowi podstawy przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., stoi w sprzeczności z jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego i przeważającej większości sądów powszechnych, aprobowaną także przez większość doktryny. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie przywołał stanowiska wyrażone chociażby w uchwale SN z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09 (OSP 2011/2/15, LEX nr 599865) i w kolejnych orzeczeniach: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (LEX nr 604152, Biul. SN 2010, Nr 10, poz. 11), z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (LEX nr 785681), z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 (LEX nr 848128), z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, Nr 1, poz. 10), z dnia 15 marca 2012 r., CSK 314/11 (LEX nr 1164718). Wyrażony w nich został pogląd, w myśl którego więź emocjonalna między osobami bliskimi, prawo do życia rodzinnego, życia i wychowania w pełnej rodzinie zyskało status dobra osobistego. Ta wykładnia nie wiąże oczywiście in casu, niemniej jednak sądy rozstrzygające spory na tle zbliżonych stosunków faktycznych i prawnych obowiązane są ją brać pod uwagę. Apelacja nie dostarcza przekonujących argumentów za odstąpieniem od tej linii wykładni na rzecz stanowiska, jakie prezentuje skarżący.

Cytowany dla jego wzmocnienia wyrok Sądu Najwyższego pochodzi z 1972 r. Wydany został zatem w odmiennym stanie prawnym, kiedy to przepis art. 448 k.p.c. nie dawał możliwości dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Wskazać też należy, że katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. jest otwarty i ma charakter dynamiczny, co oznacza, że w miarę postępujących przemian cywilizacyjnych, kształtowania się norm moralnych i poglądów społecznych, jakim dają wyraz zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi, w kategoriach dóbr osobistych mogą być lokowane wciąż nowe, zasługujące w ocenie ogółu na ochronę, wartości. Odpowiedzi na to, jakie wartości stanowią dobra osobiste człowieka oraz czy doszło do jego naruszenia, należy szukać przede wszystkim w opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo i osoby cieszące się w nim autorytetem w danym miejscu i czasie, nie zaś przy odwołaniu się do wydawanych w odmiennym stanie prawnym przed kilkudziesięciu laty rozstrzygnięć sądowych.

Kolejny zarzut został źle skonstruowany, ponieważ Sąd Okręgowy zastosował w niniejszej sprawie przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Wskazał go bowiem wyraźnie jako podstawę prawną kształtującą odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela. Przedstawiając odmienny pogląd należało zarzucić jego nieprawidłową wykładnię, ewentualnie wadliwe zastosowanie. Błędna wykładnia prawa polegać może bądź na zastosowaniu normy nieistniejącej, jest to tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym tego słowa znaczeniu i praktycznie dotyczy z reguły stosowania przepisów uchylonych, bądź na mylnym zrozumieniu treści lub znaczenia przepisu prawnego względnie niezrozumieniu intencji ustawodawcy. Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie oznacza tzw. błąd w subsumcji, a więc błąd w podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej, czyli pod hipotezę danej normy. W uzasadnieniu apelacji nie znalazł się stosowny wywód prawny, stąd Sąd Apelacyjny uznając także i ten zarzut za nieuzasadniony odwoła się jedynie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, w której tezie został wypowiedziany pogląd, że art. 34 ust. 1 przywołanej w zarzucie ustawy w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Uzasadniony jest natomiast zarzut zmierzający do wykazania, że przyznane zadośćuczynienia są nadmierne. W orzecznictwie i doktrynie prawa, przy braku wskazania przez ustawodawcę szczegółowych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przyjmuje się, że ma to wpływ przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra osobistego. Nie jest przy tym kwestionowane, że dobrem osobistym stojącym najwyżej w hierarchii jest życie i zdrowie ludzkie. Stąd też słusznie wskazała pełnomocnik pozwanego w swoim wystąpieniu na rozprawie apelacyjnej, że nie może być akceptowana sytuacja, w której podobnie jak te, najwyżej cenione wartości, pozostające pod ochroną art. 445 § 1 k.c., będą w wymiarze finansowym kompensowane same tylko ujemne doznania psychiczne i ewentualny uszczerbek na zdrowiu (zaburzenia adaptacyjne), będący ich następstwem. Do tego zaś prowadziłyby zaakceptowanie kwoty uznanej za stosowną przez Sąd Okręgowy. Została ona ustalona w wysokości takiej, w jakiej w praktyce sądowej zasądza się na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia w przypadku doznania przez bezpośrednio poszkodowanych bardzo poważnych uszczerbków na zdrowiu, o nieodwracalnych następstwach. Nie kwestionując zatem ogromu negatywnych przeżyć powodów związanych ze śmiercią córki, Sąd Apelacyjny ocenił, że odpowiednią ich kompensatą będzie kwota 70.000 zł. Przy uwzględnieniu już wypłaconych przez ubezpieczyciela, zmieniając zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zasądził na rzecz każdego z nich po 60.000 zł. W pozostałej części oddalił apelację jako nieuzasadnioną (art. 385 k.p.c.).

W konsekwencji zmiany rozstrzygnięcia orzekł w punktach I c) i d) wyroku o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych rozdzielając je stosownie do wyniku sprawy (art. 100 k.p.c.).

Zważywszy na charakter rozpoznawanego roszczenia Sąd Apelacyjny doszedł natomiast do przekonania, że częściowe tylko uwzględnienie apelacji, w której pozwany kwestionował samą zasadę roszczenia, nie powinno powodować zasądzenia od powodów na jego rzecz kosztów procesu (należałyby się przy ich stosunkowym rozdzieleniu w wysokości około 1.000 zł). Rozstrzygnął zatem o kosztach instancji odwoławczej stosownie do art. 102 i art. 100 k.p.c.